

1161
7 Clements Inn, London
21 Czerwiec 1839. Piątek

Kochany Panie Stanisławie,

Mielisimy tu w sobota reszta ogromny meeting, jak wielkie
dziato, które przyjańcili nasi ~~etc~~ Angielscy wytkierowali przeciw
O. Masskiewicz. Siedział na nim wkrześle mąż wielkiego brucha,
podstępny wieku, Krolskijski Krwi, i miastej wyznawcy, liberalny
Książę Sussex. Przekłótyś między go Zolaka, a raczej stypsa
go mówiącego, że masz przed sobą starego Niemcewicza.
Głos taki, i nawet crapecka taka na głośnie.

Obok niego siedział orszak przyjańcili Polakich stojący
z ludzi różnych obywateli i różnych gwałt - miastę grubego
O'Connell, Radikata, z John Bullowatym Attwoodem
także Radikatem, obok wysmukłego giszkia Lordow
Marquisa Breadalbana Whiga, i Lorda Sandona
Foyla i innych. Sprawa Polska jak Van Amburgh
wysłany do zgody i do zachowania się przystojącego
przywilei Zolaka.

Wątek moralny i rad korcem manierysty Polakom
Książę Sussex, O'Connell i Lord Stuart. I tak
musiał trafić Polakom do przekonania, bo widzia-
łem uszyty ich adres do tych co meeting składali,
dziękuję im za zrobienie tak wspomnianego meetingu
i za wyrażenie tak poważnych miew. - Demokraci
którzy rady tylko dawali ale nigdy ich słuchać
niechęć, obunęli się na pisany adres, który
zgotowałem ~~etc~~ I ten wysłany meeting był
dobry, rady Prawe, i słudki zapewne stosunkowa
dobry i zbawiczny

Wszystkie zapewne cytać będziecie w gazetach francuz
ale jeśli chcecie cytać w originalu, to idź do księgarni
Palaki i prosz o-Advertisera - gdzie uszyty jest

7 Clements from Richard
St. Lawrence St. City

Richard St. Lawrence

Messieurs les Mandataires de la Colonie
J'ai l'honneur de vous adresser ci-joint
le rapport que vous m'avez demandé
par votre lettre du 15 courant. Ce
rapport est le fruit de quelques
jours de réflexion et de quelques
consultations. Je suis persuadé
qu'il vous sera utile et que
vous en serez satisfait. Je prie
votre Excellence de vouloir bien
m'en excuser si je ne suis parvenu
à vous l'adresser plus tôt. Je suis,
Messieurs, avec toute la haute
estime que je vous dois, votre
très humble et très obéissant
serviteur, J. B. St. Lawrence

sty 21
o zes
oka

5211

wczoraj

Po meetingu Polskim wicelidnym, koncert Polki J. Szerepa-
nowskiego w Hanover-Square Room, na Giltarge. Dziewie
na ~~koncercie~~ koncercie była chmara - wszystkie zdaje sz przy-
jaciolki Polakow. O ryzki niepytaj - koncert miat
mierny ale samiec huk. A kiedy mowic samiec
huk i dodaj angielok, ~~to~~ to tak jakbym mowit
ze tadnych dzien gat wida, - czezo wy w Parzja mieniam

Na innym jezrem polu pobilismy Moskale - zgodny
gra - w operze wtoskiej. Wystawiono Sals-Ca
Gitana, dla dania w nim popisa Taglionij. przytem
i dodano se tancomac bedze dwa tance jedu ~~oklas~~
Rossijski, drugi polski - natycki petersburskie.
Wie niepoungto ze Taglionij jest uprzywilejowana
faworyzka publicznosci całego swiata, galowicie wyz-
swaje wyprzedza do rossyjskiego a j cata publicznosci
zmarosczyta sz grubo - a im dalej suwan tym
wiskose nieukontrowanie - w koncu nieuzyska
wytrzymac, publicznosci gwizusta. Czy ciuzek
cato mago wyrosu gwizusta - gdzie to, kiedy Taglionij
spostkato? a przecij rossyjski probit sz i przystajsz-
nalkywie, Panu Taglionij, spust - mebiras sz
i wdziawa na sz ubior polski, i w tym ubiorze,
a tydka gorzyc, chociej i chumornem cyatem keci
na sceny, i przykciauszy, ubnie publicznosci nadezo
magura. Jak szpuz sz panu oklaski, tak
poszta murzka dojadata, zdaje sz ze Taglionij
sz murzki, przy oklaskach samych tancomata.
niekhanie na tem, po skowisanyu maguse, publicznosci
zapragnuta widzie go powtorny onego natychniast-
i Taglionij powtornyta, i oklaskow zai ty le odabrata
ze magta i niez dobra miery przymia na es chieci

nawet na swój mieszczepolny tamie Rosyjskiej - który -
 manie ci danieli? - nigdy się już doślad niepokasat
 w scenie - a mazar, Panie, zato była sam
 co wieczora Duany zawrze. I tu niktale
 pobici - nawet między nogami Pałoni. A
 meetingiem pobici na gtaus.

A ty mi piesz, że mój nagły wyjazd datu
 powiadę do zastanawianiu się nad tem: co ludzjom
 robie najpotasiewicz wyjada kudy nagle wyjeżdżają -
 zatusz zim tył umię niestykat - nożebym co
 z mił skonykat, a moze się domiedriet czy wile
 jak Agnesytem. - Rejzunkema widzie chciatem
 ale żadną miang niemoztem. Cojem ninien zek
 minwagt ciata mojego zawieść do domu jego
 i wtedy staryć poręgnanie. Ja poręgnanie
 um zastatem, ale ciata żadną miang nie
 moztem zatoczyć wdnam jego. Ja powrotam
 mojim do Parja, jeżeli powrocz, zamawiam się
 zetem do niego i aśmiedzam że się wykiecz
 u niego za wres pnesety i pnysety z okładka.
 Tym czasem nie aśmiedzam go od umie i powiedę zek
 panistat dobre że Pan Jozef bardzo uważny
 na wyecazę swiata który się zabawia gnezuatim
 i zek szerece insykat niedać mu sprowotniam
 robienia misygnetur. ale umam się stato - umiam.

Swoje uwagi o Passyhu admiracy.

Pisz do mnie często jed, chcey jby mi jad abiebie
 piszwat deko.

Pensumer cis sielka. Two, Leonard

P. St. Pyssto.
 Rue St. Roch, no 10. Paris

Handwritten text in a cursive script, oriented vertically on the page. The text is dense and fills most of the page area.

Handwritten text at the bottom of the page, including a signature that appears to be "R. R. ...".

26
ok

z Clements Inns London
16 sierpnia 1839, Północ

Mój Stasiu Kochany

Recepcyj się spytałem ode mnie w jaki sposób
kacz jest Pan Zarczynski i Kulczycki, i Przewodkij
w Bahii, w Ameryce - bo Przewodkijem mi pisze
żebym się do niego udał po pieniądze na sprawniki
jakim mi poleca zrobić, a mianowicie zapre-
numerować mu gazety angielskie. - I recepcyj
odpowiedź by mi tu przystała.

A noz mój drugi list nieodpisany -
Kłaniam Saurickiego - już trupa wotaska
wybiera się do niego niech mi zbieża pieniądze
na abanament a mistrzaci na tadue mleczarki
czy praczki co go w czasie lata zaręją. - ale,
ale, a co zrobić z Ziewonij -

Twój Leonard

M. S. Bryzto
10 Rue de la Harpe
Paris.

[The page contains dense, handwritten text in Polish, which is extremely faded and difficult to decipher. The text appears to be a letter or a document, possibly related to the historical context of the American Revolution or the signing of the Declaration of Independence. Some legible words include "Pismo", "Ameryka", "Paryż", and "Wojna".]

1776

1776

1776

1776

1776

1776